



17426

Kalkomp.

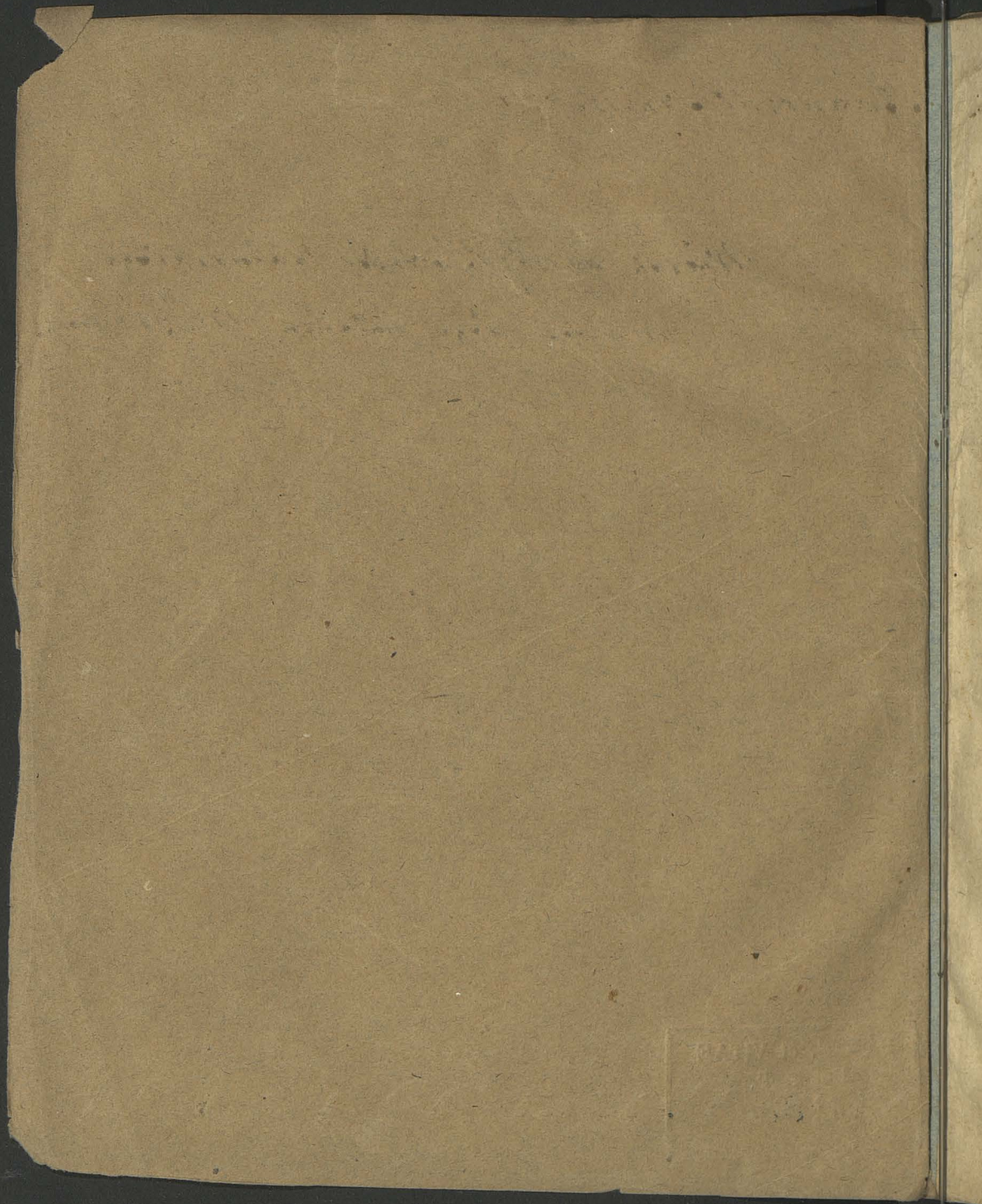
I Mac. St. Dr. P

Wiersz do Włk. Andr. Raduskiego
w dniu jego imienin 1780. 30 listop.

PANEG. et VITAE

Polon. 4.

M. 30.



W I E R S Z

DO WIELMOZNEGO JMC: PANA

A N D R Z E J A

B A D U R S K I E G O

KONSYLJARZA J. K. M. FILOZOFII Y MEDY-
CYN Y DOKTORA.

W D Z I E N J E G O J M I E N I N

R O K U 1 7 8 0 . D N I A 3 0 . L I S T O P A D A

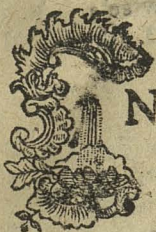


W K R A K O W I E

W D R U K A R N I S E M I N A R Y U M B I S K U P I E G O A K A D E M I C K I E G O .



W I E R S Z



Nie tak szeptnie niemogło moc odzierać prawa,
Jak Godnych Mężow obchod Rodzin, Których sława
Wyżej nad pospolite wznosi Ludu zgraje,
Y wszędzie dla zachości piewzeństwo Jm daie.



Zwyczay ten nieprzeładnym stwierdzony podaniem,
Miał to zawsze własnego sobie wszystkich zdaniem,
By słac sercem i uszy przed Bogi życzenie,
Y za całosc Jch zdrowia, i za powodzenie.



Lecz ó! iak przyjemniejszy tam chęci dowody,
Gdzie, co się sercem czuie, albo mowi wprzody,
Klió chociaź niekształtnym na iasń piorem stawi,
A tym droższy dar czyni, im go sferzey sławi.



Bo acz prawda, że dary niektore tanięią,
Gdy którzy ie dawaia, ciż rozgłaszać śmieia;
Ale że rzecz nie o tych; powiem, iż darunek
Z Kaštalu, im wiadomfzy, więkfy ma szacunek.

* * *

Tey Ci więc dziś ANDRZEIU dar dajem istoty!
Tęgo drogie Twę Dufzy warę są przymioty,
Złata na Cię ich Tworczą Ręka tak sowiącie,
Jż szczęściem iest, zaszczytem, i dobrem Twe życie,

* * *

Tobie Samemu szczęściem; Przyjaciołom Chwałą;
Publiczności zaś dobrem, i korzyścią trwałą.
Pierwsze Cnoty, Rozumu; drugie rzadkiey w Świecie
Ludzkości iest owocem; a Nauki trzecie.

* * *

Człowiek u Filozofów rzetelnie szczęśliwy
Ten, co ma dobr nacyzyszych sam w sobie zdroy żywy,
Pozorem się nie ludzi, nadzieją nie sufzy,
Swych pociech nie zasądza w Ciele, ale w Dufzy.

* * *

Obojętnie pogląda na losu igraszki,
Co Gmin profy ma w Cenie, poczyta za frazki.
Mędrfzy nad Demokryta, co to fzydził dumnie:
Z wielu się rzeczy śmieie, lecz śmieie rozumnie.

* * *

Kontent, że Poczciwości ma Sumnieniem świadkiem;
Ta istotą u Niego, a reszta przydatkiem.
Dar losu, ni mu uymie, ni mu też co przyda.
Mali go? za Zażycie nic się nie powfityda.

* * *

Są którzy, gdy im błysnie rzeczy ludzkich pani,
Niedość mają; a w ślepey chuci wyuzdani
Co nabędą, nie kładą końca na tym, chcenia,
Lecz za stopień dalfzego to mają pragnienia.

Nie



Nie tak Mędrzec postąpi; inne Jego zdanie,
Zachowa równoważne w tym umiarkowanie.
Y że nim nie przypadek, ale Rozum rządzi,
Ani kiedy w fwey radzie, ani w sprawie zbłądzi.



Twój to Obraz ANDRZEJU, tak istny, tak własny,
Ze aczbym Cię nie wskazał, dowód z niego iasny
Pewnie byłby każdemu z tych, którzy Cię znają,
Jż się tu Twe przymioty szczerze wyrażają.



Mąż Cnotliwys: Cnota Ci wszystkiego zafadą.
Mąż Rozumny: niemylną wszystko względiasz radą.
A to tegim gdyś spoit ogniem oboie.
Prawdę rzekłem, iż szczęściem jest Ci życie Twoje.



Stojąc mocno w Przewodcow tych dwoygu prawidłach,
Nie topisz Twych nadziei w próżnych Czeiach, w Kadzidłach,
Masz co trzeba Małatku, lecz prym Cnota bierze.
Masz i Honor, ale go Rozum trzyma w mierze,



Stąd Ci się to Przyaciół tyle szczerych zchęca,
Stąd się ferce i Wlara ich do Ciebie znęca,
Stąd, kto się Twym prawdziwym przyacielem głosi,
Jmie Twoiey przyiaźni iak swoy zaszczyt nosi.



Lgną do boku Twoiego i młodzi i Starzy
Czy się Komu w tym stanie, czy w innym być zdarzy;
Co tylko są Rozumu i Cnoty Czciciele,
Twoi są szacownicy, Twoi Przyjaciele. Wszyfcy



Wszyscy dobrzy kochają, śmiem to rzec wyraźnie,
Bó wsród dobrych wrodzone i wieczne przyjaźnie.
Mnie co się tknie, to chyba sam wyznam o sobie,
Ze Cię kocham i będę, aż polegnę w Grobie.



Otoż! iak Cię prywatny kochać ma za Chwałę!
Coż więc dalej Publiczność, Korzyści nie małe,
Czując, co Twoja Sztuka hojnie zlewa na nią?
Aż się niepostrzega? albo waży tanie?



Świadomeś tej Nauki dziwnie Apollina,
Nietaynać wszelkich zaraz nayskrytfsza przyczyna,
Ciżbą idą bez braku, proszą wsparcia, rady,
Przymiatają; i uprzętaż błędnych Chorob wady.



Jakożby Dobra Twego czuć wszyscy nie mieli?
Jak czuć? żeby wdzięczności razem nie powzięli?
Co tak wielkim użytkiem icie w Towarzystwie,
Czemże bychy nie miało w pierwszym poważeniu?



Zna się nasza na takie Oyczyzna Korzyści,
Y czynioną nadzieję skutkiem teraz iści.
Stawiać Waszą tę Sztukę w pierwszych Nauk kole,
Każe z Chwałą Wam uczyć Jey w Królestwa Szkole.



Krzepi onę nieszczędnym nadgrody wydziałem,
Zawdzięcza, czei, zaszczytow rozdawaniem statem.
Niechżeć Bogi chowają z troiego powodu,
Dla Ciebie, dla Przyjaciół Twych, i dla Narodu.



CLARISSIMO VIRO
ANDREÆ BADURSKI
DOCTORI PHILOSOPHIÆ & MEDICINÆ, CONSILIARIO
SACRÆ REGIÆ MAIESTATIS,
DIE EJUS NATALI.

Hæc Musarum dona!
Horat: Epist: 1. 2.



Cæteros ferre Artis opumvè dites
Muneris dignum pretium decebit;
Me juvat sed Carmina pauca gratè
Condere plectrò.

Quæis, tamen centum potiora signis
Vota depròmam Tibi luce festâ;
Quod bonis, Urbi, literis Amicus
Sis Patriæquè.

Grande te Musis decus Academicis;
Te Æsculapi munere & Arte clarum,
Fas, fides, candor, probitas & ambit
Vulgus honorum.

Commodo nam cum meruisse gaudes
Publico: obstrinxisse Tibi potentes,
Plebis & gratæ studium; Occupâstî
Maxima laudum.

Aurei mores, animusquè constans,
Prodigus Cultus decet & Deorum,
Plurimis qui percupis ac amico
Foedere jungi.

Ingeni prudens sapienter uti;
Largior cujus copiam refundis;
Regna morborum cohibere certa
Arte potensquè.

Ergo



Ergo quidni pars fueris meorum
Carminum jubo meritorum honore?
Non potis cum sim, dare magna cæsis
Marmora notis.

Nomen at factis melius paratur,
Mille quam si Te monumenta clarent.
Quive non vixit sibi, laude certa
Fide perennat.

Spiritum queis Parrhasius dedisset,
Aut Scopas soleys animarit Arte,
Hos citis annis fugientis horæ
Diruit ætas.

Extulit Virtus Tua Te decorum.
Continet non se Patrioque solo,
Aureo sed fama loquax **BADURSCZUM**
Provehit Orbi.

Illius Vocem cuperem referre,
Quæ canat de Te socianda chordis.
Si velim quàm Carmina multa, possem
Tam dare pauca.

Vir bonus, doctus, Sapiens et audis!
Ecquid addant plus tenues Camenæ?
Major hæc laus invidiæ: atque vulgo
Te eximit omni.

Lauze tanta vivere Te beatum
Poscimus nobis, Literis, bonisque.
Protrahant Parcæ Tibi destinatos
Stamen in annos.

Ergo Musarum cape Vota donò.
Sæpe eam Phebo referente lucem,
Post dabo majora, memor, modo si hæc
Consulis æqui.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0019318

